

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 kwietnia 2019 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR (del.) Anna Ogińska - Łągiewka
Protokolant:	sekretarz sądowy Dorota Wesołowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 marca 2019 roku w Warszawie

sprawy z powództwa M. S. i J. S.

przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę i o ustalenie

I. oddała powództwo w całości;

II. zasądza solidarnie od powodów M. S. i J. S. na rzecz pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 10 834, 00 zł (dziesięć tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygnatura akt: XXV C 2466/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 grudnia 2017 roku (k. 180 data nadania) **powodowie M. S. i J. S.** wystąpili przeciwko pozwanemu Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. jako następcy prawnemu (...) Banku (...) S.A. o zasądzenie solidarnie na ich rzecz kwoty 430 669, 75 złotych (roszczenie główne) jako uzasadnionej podnoszoną przez nich nieważnością bezwzględnie umowy kredytu hipotecznego z dnia 11 grudnia 2017 roku (sprzeczność postanowień z ustawą, zasadami współżycia społecznego, przekroczenie granic dopuszczalnej swobody umów, sprzeczność z zasadą walutowości, świadczenia główne stron zostały określone w sposób abuzywny, a przez to nie obowiązują stron), co winno skutkować koniecznością zwrotu na ich rzecz pozwem dochodzonej kwoty jako świadczenia nienależnego (art. 410 k.c.). Ewentualnie w oparciu o powyższe zarzuty, zwłaszcza okoliczność nieuzgodnienia przez strony wszystkich istotnych elementów umowy kredytu wobec abuzywności postanowień określających w sposób niejednoznaczny główne świadczenia stron, powodowie na zasadzie art. 189 k.p.c. wnieśli o ustalenie, iż pomiędzy nimi a pozwanym nie istnieje stosunek zobowiązaniowy z tytułu podpisanej umowy kredytu hipotecznego. W przypadku uwzględnienia któregoś z powyższych żądań powodowie wnieśli także o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych (pozew wraz z załącznikami k. 2 – 179).

W toku procesu powodowie zmodyfikowali żądanie pozwu wnosząc w ramach roszczenia głównego o zasądzenie solidarnie na ich rzecz dalszej kwoty 49 976, 99 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu pisma o rozszerzeniu powództwa do dnia zapłaty, a także wnosząc o zasądzenie takowych odsetek od pierwotnie żądanej kwoty 430 669, 75 złotych od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty, a w zakresie roszczenia ewentualnego powodowie wnieśli ostatecznie o ustalenie, iż umowa kredytu

hipotecznego z dnia 11 grudnia 2007 roku jest nieważna (pismo procesowe powodów z dnia 5 października 2018 roku k. 552 – 563).

Kolejnego rozszerzenia powództwa w zakresie zgłoszonego roszczenia głównego powodowie dokonali pismem z dnia 14 marca 2019 roku, wnosząc o zasądzenie na ich rzecz dalszej kwoty 22 463, 22 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu pisma o rozszerzeniu powództwa do dnia zapłaty, wskazując jednocześnie, iż łączną kwotą nominalną dochodzoną przez powodów w ramach roszczenia głównego jest kwota 503 109, 98 złotych (pismo procesowe powodów z dnia 14 marca 2019 roku k. 586 – 592).

(...) S.A. z siedzibą w W. w złożonej odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości jako bezzasadnego oraz o zasądzenie solidarnie od powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Stanowisko to podtrzymywał w toku dalszego postępowania. W ocenie pozwanego strony zawarły ważną umowę kredytu walutowego, co oba żądania powodów czyni zupełnie bezpodstawnymi (odpowieź na pozew wraz z załącznikami k. 186 - 462).

Po dokonanej modyfikacji powództwa pozwany wniósł o jego oddalenie, podtrzymując dotychczasowe stanowisko w sprawie (pismo pozwanego z dnia 18 grudnia 2017 roku k. 413 – 426).

W toku dalszego postępowania strony zarówno na wyznaczonych terminach rozpraw, jak i w kolejnych składanych pismach, podtrzymywały dotychczasowe stanowisko w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 listopada 2007 roku powodowie M. S. i J. S. jako kupujący zawarli umowę przedwstępną sprzedaży, na mocy której zobowiązali się w terminie do dnia 20 grudnia 2007 roku nabyć od sprzedających za cenę 665 000, 00 złotych stanowiący odrębną nieruchomość lokal mieszkalny numer (...), położony w G. przy ulicy (...), dla którego prowadzona jest księga wieczysta o numerze (...). W dniu podpisania tego aktu notarialnego powodowie zapłacili tytułem zadatku na rzecz sprzedających część ceny w kwocie 50 000, 00 złotych, oświadczając, iż zobowiązują się zapłacić pozostałą część ceny w kwocie 615 000, 00 złotych ze środków pochodzących z kredytu bankowego w terminie 7 dni roboczych od dnia zawarcia umowy przyrzeczonej sprzedaży z jednoczesnym zaznaczeniem, iż kwota zadłużenia hipotecznego sprzedających zostanie uregulowana bezpośrednio na rachunek wierzyciela hipotecznego sprzedających (dowód: akt notarialny – umowa przedwstępna sprzedaży k. 56 – 58).

Z uwagi na fakt, iż nabycie wskazanej powyżej nieruchomości lokalowej miało zostać sfinansowane przez powodów w całości z środków pieniężnych z zaciągniętego kredytu bankowego, a mianowicie w całości w zakresie ceny (w tym także w zakresie powyżej wskazanego wkładu własnego - refinansowanie), jak również w zakresie kosztów związanych z jej zakupem, po wnikliwej analizie ofert kredytowych na rynku bankowym, w tym po przeanalizowaniu propozycji pozwanego banku, obejmującej również ofertę zawarcia umowy kredytu złotowego, powodowie M. S. i J. S. ostatecznie w dniu 19 listopada 2007 roku złożyli do poprzednika prawnego pozwanego banku wnioski o udzielenie im całkowitej kwoty kredytu w wysokości 675 000, 00 złotych, decydując się na wybór CHF (franka szwajcarskiego) jako waluty kredytu. Złożony wniosek o udzielenie im tego kredytu obejmował podpisane przez powodów oświadczenie, iż zostali oni poinformowani o kosztach obsługi kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, to jest o możliwości wzrostu raty kapitałowo – odsetkowej oraz zadłużenia z tytułu kredytu wyrażonej w złotych polskich, a informacja ta została im przedstawiona w postaci symulacji wysokości rat kredytu (dowody: wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego k. 316 – 324, dokumentacja dochodowa powoda jako podstawa do wyceny jego zdolności kredytowej k. 354 – 401, dowód z przesłuchania powodów k. 601 – 602 v i e – protokół k. 604, korespondencja e – mail powoda z doradcą k. 95 – 169, częściowo zeznania świadka P. S. k. 576 – 579 i e – protokół k. 580).

Składając powyższy wniosek kredytowy powodowie podpisali oświadczenie, z którego wynika, iż przyjmują do wiadomości, że w ofercie pozwanego banku dla klientów indywidualnych znajdują się zarówno kredyty i pożyczki hipoteczne złotowe, jak i walutach (CHF/EUR), a także, iż klienci zaciągający kredyty w walucie obcej aktualnie

korzystają z niższego oprocentowania w porównaniu z oprocentowaniem kredytów złotych, przy czym w oświadczeniu tym zaznaczono, iż oprocentowanie obu kredytów jest zmienne i uzależnione od wysokości stawek referencyjnych, których zmiana może spowodować wzrost lub spadek oprocentowania kredytu walutowego lub złotowego, co oznacza, iż wysokość raty kredytu podlega wahanom. W powyższym oświadczeniu poinformowano powodów ponadto o tym, iż zaciąganie kredytów walutowych wiąże się dla kredytobiorcy z ponoszeniem ryzyka kursowego, co oznacza, że zarówno rata kredytu, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu, przeliczana na PLN na dany dzień, podlega ciągłym wahanom, w zależności od aktualnego kursu waluty, co oznacza, iż rzeczywiste koszty obsługi kredytu mogą się okazać wyższe od wcześniej założonych. Jednocześnie w podpisanym oświadczeniu zawarty został apel do klientów banku, w tym powodów, do zapoznania się z aktualnymi prognozami dotyczącymi kursu danej waluty, sporządzanymi przez analityków finansowych, do zapoznania się z historycznymi danymi na temat zmian kursów walut, gdyż te z uwagi na zachodzące zmiany w danym okresie mogą być korzystne lub niekorzystne dla klienta, a także do uważnego porównania wysokości miesięcznych rat w PLN i w walucie obcej. Zachęta ta miała sprawić, iż klienci banku, w tym powodowie, po zapoznaniu się zwłaszcza z historycznymi zmianami kursu franka szwajcarskiego, które załączono do w/w oświadczenia, dokonają świadomego wyboru oferty najkorzystniejszej dla siebie. Nadto podpisem pod wspomnianym oświadczeniem powodowie potwierdzili, iż faktycznie przed zaoferowaniem im kredytu w walucie obcej przedstawiono im ofertę kredytu w złotych polskich (dowód: oświadczenie pod tytułem „Informacje dla wnioskodawców ubiegających się o kredyt hipoteczny” k. 326).

Pomimo faktycznej możliwości zaciągnięcia także kredytu w złotych polskich (PLN) powodowie świadomie wybrali kredyt w walucie obcej, kierując się niższym oprocentowaniem takowego kredytu, przekładającym się automatycznie w tym okresie czasu na niższą miesięczną, mając jednocześnie świadomość istnienia ryzyka kursowego, to jest tego, iż kursy walut mają charakter zmienny i że kurs waluty obcej (CHF) do PLN się zmienia. Jednocześnie kupujący jako kredytobiorcy w dacie podpisania umowy zakładali, iż zmiany kursu waluty CHF do PLN będą miały charakter niewielkich wahań (dowód: przesłuchanie powodów k. 601 – 602 v i e – protokół k. 604, częściowo zeznania świadka P. S. k. 576 – 579 i e – protokół k. 580).

Na wniosek powodów M. S. i J. S. z dnia 19 listopada 2007 roku pomiędzy nimi jako kredytobiorcami a pozwanym bankiem jako następcą prawnym (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W. została zawarta w dniu 11 grudnia 2007 roku umowa kredytu hipotecznego nr (...). Zgodnie z jej postanowieniami powodom został udzielony kredyt walutowy we franku szwajcarskim, którego kwota została przez strony określona na 332 479, 56 CHF (pkt 1 umowy), okres kredytowania został określony na 360 miesięcy i miał być liczony od daty pierwszego uruchomienia kredytu (pkt 2 umowy), oprocentowanie kredytu miało być równe stopie bazowej oprocentowania, którą stanowił LIBOR dla 6 miesięcznych depozytów w CHF powiększonej o 1,2 punkty procentowe stałej marży, a w dniu sporządzenia umowy oprocentowanie kredytu wyniosło 4,0017 % (pkt 6 umowy). Zgodnie z przepisami punktu 3 i punktu 4 umowy kredytowej postanowiono, iż przeznaczeniem kredytu jest sfinansowanie kosztów zakupu kredytowanej nieruchomości na rynku wtórnym, refinansowanie wniesionego wkładu własnego i refinansowanie kosztów związanych z zakupem kredytowanej nieruchomości. Tę kredytowaną nieruchomość stanowił lokal mieszkalny nr (...), położony w G. przy ulicy (...), dla której Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w gdańsku III Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...). Uruchomienie kredytu zgodnie z przepisami punktu 5 umowy miało następować w transzach, z których pierwsza miała służyć pokryciu różnicy pomiędzy ceną nabycia kredytowanej nieruchomości a wniesionym wkładem własnym (wyłacony w części na spłatę zadłużenia z tytułu kredytu zbywcy nieruchomości na rachunek bankowy wskazany w zaświadczeniu Banku (...) S.A., a w części bezpośrednio na rachunek bankowy zbywcy kredytowanej nieruchomości), kolejna transza służąca refinansowaniu wkładu własnego wyłacony miała być na rachunek bankowy powodów jako kredytobiorców wskazany w dyspozycji uruchomienia kredytu, a trzecia służąca pokryciu kosztów kredytowych, po ich udokumentowaniu, miała zostać wyłacony również na rachunek bankowy powodów jako kredytobiorców wskazany w dyspozycji uruchomienia kredytu. Spłata kredytu miała następować w 359 miesięcznych równych ratach kapitałowo – odsetkowych z rachunku numer (...), będącego prowadzonym w CHF i zasilanym wyłącznie środkami w tej walucie, w której jest prowadzony, a powodowie jako kredytobiorcy zobowiązani byli do zapewnienia na tym rachunku wystarczającej kwoty środków do pokrycia wymagalnych należności banku z tytułu kredytu (punkty - 8.1 i 8.8 umowy). Na podstawie punktu 12. 2 umowy

powodowie jako kredytobiorcy mieli zagwarantowaną możliwość uiszczania rat kredytu poprzez wpłaty środków w złotych polskich na rachunek złotowy, do których pobierania bank był przez nich upoważniony, przy zastosowaniu przewalutowania na zasadach umownie określonych, z której to możliwości jako dogodnego dla nich rozwiązania korzystali. W punkcie 12.4 umowy przewidziano, iż w sprawach nieuregulowanych w umowie zastosowanie mają postanowienia Regulaminu, który stanowi integralną część umowy. Regulamin ten w § 4 ust. 5 stanowił, iż jeżeli zgodnie z dyspozycją kredytobiorcy wypłata środków uruchomionego produktu kredytowego ma nastąpić w innej walucie niż waluta produktu kredytowego określona w umowie, to następuje to po przewalutowaniu. Przewalutowanie w takim wypadku miało następować po kursie obowiązującym w momencie zaksięgowania dyspozycji uruchomienia produktu kredytowego. Z kolei definicję „przewalutowania” określał § 2 pkt 20, definiując przewalutowanie jako wymianę waluty dokonywanej przez bank i za jego zgodą, po obowiązującym w banku w dniu dokonania wymiany kursie kupna/sprzedazy walut lub w przypadku wymiany waluty obcej na inną walutę obcą po kursie krzyżowym, a także wskazując, iż obowiązujące w banku kursy wymiany walut dostępne są w jednostkach banku, na stronie internetowej, w centrum telefonicznym lub udostępniane przez bank w inny sposób, a samo przewalutowanie może być dokonywane na wniosek kredytobiorcy albo z inicjatywy banku. Na podstawie tych ostatnich dwóch uregulowań powodowie w chwili zawierania umowy mieli prawo zdecydować, że ich wolą jest, aby na etapie wykonania umowy jego uruchomienie nie następowało w CHF, lecz w PLN, według powyższych zasad, co też uczynili i co obrazowały późniejsze dyspozycje uruchomienia kredytu w złotych polskich (dowody: umowa kredytu hipotecznego wraz z załącznikami k. 59 – 66 i k. 72 - 75, Regulamin produktów kredytowych dla klientów indywidualnych w (...) Bank (...) S.A. k. 331 – 342, dyspozycje uruchomienia kredytów k. 344 – 352, historie rachunku złotowego i walutowego powodów k. 80 – 94, k. 427 – 432, k. 405 – 425, k. 500 – 513, przesłuchanie powodów k. 601 – 602 v i e – protokół k. 604, częściowo zeznania świadka P. S. k. 576 – 579 i e – protokół k. 580).

Aneks nr (...) z dnia 6 sierpnia 2008 roku do w/w umowy kredytu, w związku z rozszerzeniem celu kredytowania o refinansowanie kosztów związanych z remontem kredytowanej nieruchomości i spłatę innych zobowiązań konsumpcyjnych, podwyższona została kwota kredytu o 31 370, 91 CHF (dowody: wniosek o zmianę warunków kredytowania z dnia 26 czerwca 2008 roku k. 403, aneks k. 67 – 71).

Kolejnym aneksem z dnia 9 lutego 2017 roku uwzględniony został wniosek powodów o skorzystanie z możliwości zawieszenia spłaty rat kapitałowych kredytu na 4 miesiące (dowody: pismo banku z dnia 9 lutego 2017 roku k. 79, aneks k. 76 – 78).

Pismem z dnia 5 października 2017 roku powodowie wystąpili do pozwanego z zarzutem nieważności podpisanej umowy oraz z propozycją polubownego rozwiązania dostrzeżonego problemu w drodze podpisania porozumienia w sprawie rozliczenia wzajemnych należności. Pozwany w odpowiedzi na to pismo wskazał, iż nie podziela stanowiska powodów i w jego ocenie umowa została ważnie zawarta (dowody: korespondencja przedsądowa stron k. 173 – 178 i k. 514 - 523).

Sąd dokonał następującej oceny materiału dowodowego sprawy:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powyżej powołanych dowodów, uznając je za spójny, wzajemnie uzupełniający się materiał dowodowy sprawy, dostatecznie wyjaśniający wszystkie istotne dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.), nie włączając do podstawy swoich ustaleń wszystkich tych dokumentów składanych przez strony, które bądź miały charakter ogólnych opracowań dotyczących materii kredytów bankowych, bądź nie dotyczyły konkretnej umowy kredytu będącej przedmiotem oceny w niniejszej sprawie. Zaprezentowane w nich rozważania prawne nie miały mocy wiążącej w niniejszej sprawie, w której Sąd samodzielnie dokonywał ustaleń stanu faktycznego sprawy i jego oceny prawnej.

Sąd jedynie w niewielkim zakresie opierał się na zeznaniach świadka P. S. (k. 576 – 579 i e – protokół k. 580), a mianowicie jedynie w zakresie ogólnych informacji na temat procedury kredytowej (fakt pośredniczenia w rozmowach stron w trakcie ubiegania się o kredyt przez powodów, fakt posiadania w ofercie pozwanego banku kredytów złotówkowych i walutowych i fakt korzystnego pod względem oprocentowania w danym momencie kredytu

walutowego od droższego kredytu złotówkowego), natomiast w pozostałym zakresie, zwłaszcza w przedmiocie zaniechania informowania powodów o ryzyku kursowym i wpływie wahań kursowych na bezpieczeństwo kredytu w długim okresie czasu, braku przedstawiania powodom symulacji kredytu i danych historycznych zmian kursu waluty CHF, nie były one podstawą ustaleń, gdyż treść zeznań tego świadka pozostawała w całkowitej sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym sprawy (dokumentami bankowym, jego korespondencją e – mail z powodem, zeznaniami powodów).

Sąd zważył, co następuje:

Zarówno roszczenie główne o zapłatę jako uzasadnione podnoszoną przez powodów nieważnością bezwzględną umowy kredytu, jak również roszczenie ewentualne o ustalenie nieważności umowy kredytu, nie zasługiwały na uwzględnienie.

Przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe, tak z dowodów z dokumentów, jak i ze źródeł osobowych, nie dało podstaw ku temu, aby podpisaną przez strony umowę kredytu hipotecznego z dnia 11 grudnia 2007 roku uznać za nieważną ze względu na jej sprzeczność z ustawą, czy też z zasadami współżycia społecznego.

W ocenie Sądu Okręgowego strony niniejszego procesu zawarły jak najbardziej dopuszczalną z punktu widzenia zasady swobody umów i w kontekście treści art. 69 ustawy Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 roku (Dz.U. 1997. 140. 939 tekst pierwotny, z uwzględnieniem późn. zm.), w jego brzmieniu na datę podpisania spornej umowy w dniu 11 grudnia 2007 roku (Dz. U. 2002. 72. 665), funkcjonującą w obrocie gospodarczym umowę bankowego kredytu walutowego (w CHF). Wprawdzie ustawodawca nie zdefiniował wprost tego rodzaju umowy, ale w powszechnej praktyce gospodarczej, doktrynie i orzecznictwo utrwaliło się pojęcie tego kredytu jako kredytu udzielanego w walucie innej niż krajowa, w tym w CHF, w ramach którego kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo - odsetkowych również w walucie obcej, zwracając bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitał) wraz z odsetkami oraz ewentualnie innymi opłatami i prowizjami. Treść zawartej przez strony umowy jednoznacznie wskazuje na ten rodzaj umowy podpisanej przez strony. W konsekwencji Sąd Okręgowy przyjął, iż umowa podpisana przez strony nie stanowi innych rodzajów umów kredytowych (ani kredytu złotowego, ani kredytu indeksowanego/waloryzowanego do waluty obcej, ani kredytu denominowanego w walucie obcej).

Zgodnie z treścią przepisów art. 69 Prawa bankowego, w ich brzmieniu na dzień podpisania spornej umowy (11 grudnia 2007 roku), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). Z kolei w myśl przepisu ust. 2 tego artykułu umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

- 1) strony umowy,
- 2) kwotę i walutę kredytu,
- 3) cel, na który kredyt został udzielony,
- 4) zasady i termin spłaty kredytu,
- 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany,
- 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu,
- 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu,
- 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych,

9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,

10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego nr (...) zawiera wszystkie powyższe elementy, które decydują o jej zgodności z ustawowym wzorcem normatywnym kredytu bankowego. W umowie strony wprost wskazały na kwotę kredytu i walutę kredytu, którą była waluta szwajcarska, a mianowicie w punkcie 1 tej umowy wyraźnie wskazano, iż kwotą kredytu jest kwota 332 479, 56 CHF (franków szwajcarskich). Ponadto strony jednoznacznie postanowiły, iż spłata należności z tytułu kredytu następuje z rachunku numer (...), będącego prowadzonym w CHF i zasilanym wyłącznie środkami w tej walucie, w której jest prowadzony, a powodowie jako kredytobiorcy zobowiązani byli do zapewnienia na tym rachunku wystarczającej kwoty środków pieniężnych w CHF do pokrycia wymagalnych należności banku z tytułu kredytu (pkt 8.8 umowy), i to zarówno w zakresie spłacanych rat kapitałowo – odsetkowych wyrażonych w walucie CHF (pkt 8.1), jak i innych świadczeń pobieranych przez bank na podstawie umowy, a także wyrażonych w tej walucie, jak na przykład składki ubezpieczeniowe (pkt 5.3). Dopiero, gdy powodowie jako kredytobiorcy nie wywiązywali się ze spłaty kredytu bezpośrednio w jego walucie (CHF), choć taką faktycznie możliwość posiadali od samego początku podpisania umowy, to zgodnie z § 9 pkt 4 Regulaminu produktów kredytowych dla klientów indywidualnych bank dokonywał obciążenia ich rachunku wprowadzonego w innej walucie (w PLN) niż waluta produktu kredytowego (CHF) po przewalutowaniu (k. 337). Nado powodowie w świetle brzmienia podpisanej umowy dysponowali faktyczną możliwością złożenia dyspozycji wypłaty uruchamianych środków kredytu w określonej walucie - w CHF lub w PLN. Możliwość tę jednoznacznie gwarantowały następujące przepisy - umowy w zakresie pkt 5.3.1.a i pkt 5.4, jak również na mocy odesłania z punktu 12.4 umowy przepisy Regulaminu produktów kredytowych dla klientów indywidualnych w (...) Bank (...) S.A., a mianowicie przepisy jego § 4 przewidujące obowiązek banku uruchomienia produktu kredytowego po złożeniu przez kredytobiorcę prawidłowo wypełnionej dyspozycji uruchomienia produktu kredytowego (§ 4 pkt 1.3 (k. 334), a także stanowiące, iż uruchomienie produktu kredytowego może być dokonane, jeśli kredytobiorca posiada rachunek (§ 4 pkt 2 k. 335 - tu w niniejszej sprawie taki był w CHF założony) oraz przewidujące, iż kredytobiorca może złożyć dyspozycję wypłaty środków uruchomionego produktu kredytowego w innej walucie niż waluta produktu kredytowego określonego w umowie, a w takim przypadku wypłata taka następuje po przewalutowaniu po kursie obowiązującym w momencie księgowania dyspozycji uruchomienia produktu krajowego (§ 4 pkt 5 w zw. z § 2 pkt 20 k. 335 i k. 333). Z regulacji tych wynika zatem, iż co do zasady udzielony w kwocie 332 479, 56 CHF kredyt walutowy podlegał wypłacie właśnie tej walucie, a jedynie odmienna wola kredytobiorcy pozwalała na dokonanie wypłaty środków uruchamianego kredytu w innej walucie niż waluta produktu (na przykład w PLN, zamiast w CHF jako walucie kredytu). To, iż zgodnie z wolą powodów kredyt był wypłacony w PLN i spłacany w PLN, bo takie rozwiązanie było dla nich udogodnieniem, nie pozbawiało umowy jej zasadniczego walutowego charakteru. Niezależnie od powyższych postanowień o nawiązaniu przez strony umowy kredytu walutowego (w CHF) świadczą także inne jej uregulowania, a mianowicie fakt wyrażenia w tej walucie innych świadczeń, niż spłacane raty kapitałowo - odsetkowe, których zapłata obciążała powodów (pkt 5.6.1 i pkt 5.3.2.b – składki ubezpieczeniowe), a także fakt wyrażenia w walucie CHF ustanawianych hipotek tytułem zabezpieczenia spłaty kredytu (pkt 9.1.1 i 9.1.2).

W kontekście tak jednoznacznie brzmiących przepisów umowy i stanowiącego jej integralną część Regulaminu Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska strony powodowej o nieważności zawartej umowy ze względu na jej sprzeczność z ustawą (naturą kredytu bankowego). Jako walutę zobowiązania wskazano kwotę 332 479, 56 CHF i do zwrotu tej kwoty udzielonego kredytu powodowie zobowiązali się względem banku (oczywiście uwzględniając późniejszą dodatkową kwotę kredytu), a jego spłata miała następować za pośrednictwem otwartego w tym celu rachunku bankowego prowadzonego w walucie CHF jako zasadniczej walucie spłaty kredytu. Przyznanie kredytobiorcom uprawnienia do możliwości jego spłaty w złotych polskich za pośrednictwem rachunku złotowego, podobnie jak umożliwienie im złożenia dyspozycji wypłaty uruchamianych środków kredytu w innej walucie niż waluta kredytu, co odnotowano zgodnie z wolą stron w postanowieniach umowy, nie pozbawiało umowy jej zasadniczego walutowego charakteru. W myśl bowiem wyraźnego brzmienia umowy kredyt został udzielony w w/w kwocie CHF (w tej kwocie został jednoznacznie skonkretyzowany) i od samego początku nawiązania stosunku zobowiązaniowego kredyt ten mógł

zostać w tej walucie wypłacony i w tej walucie spłacany. Strony na zasadzie swobody umów, bo taka była ich wola, zdecydowały się na dokonanie przeliczenia kwoty uruchamianego kredytu na złoty polski (PLN). Obie strony pozostawały w zgodzie co do samego faktu dokonania tego przeliczenia. Taką wolę kredytobiorcy wyrazili nie tylko w późniejszych dyspozycjach uruchomienia kredytu (k. 341 – 352), ale już na etapie podpisywania umowy kredytu wyrazili wolę skorzystania z możliwości, jaką dawał im przepis § 4 ust. 5 Regulaminu produktów kredytowych dla klientów indywidualnych, co przekładało się na dokonane umowne zastrzeżenia o maksymalnej wysokości wypłacanego kredytu i jego transz w określonej wysokości w PLN. A zatem dla obu stron bezsporne i oczywiste było już w dacie podpisywania umowy, iż wypłata kredytu w CHF udzielonego ma nastąpić w innej walucie w PLN (m. in. na rachunek zbywców kredytowanej nieruchomości), pomimo tego, iż późniejsza spłata kredytu miała nadal co do zasady następować w walucie CHF za pośrednictwem otwartego w tym celu walutowego rachunku bankowego.

Powyższe postanowienia, zgodnie z którymi pierwotnie udzielana kwota kredytu wyrażona zostaje w walucie obcej, a następnie udostępniana zostaje na rachunek bankowy kredytobiorcy w walucie polskiej (PLN), przy uwzględnieniu jej relacji do waluty obcej, nie są wyłączone z punktu widzenia treści przywołanych powyżej przepisów Prawa bankowego i nie sprzeciwiają się ustawowej definicji umowy kredytu, która powinna między innymi określać kwotę i walutę kredytu, zasady jego zwrotu i jego oprocentowanie. Jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 roku, wydanym w sprawie V CSK 445/14 (Lex nr 1751291), dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania walutę polską, a określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame. Ta przywołana wykładnia Sądu Najwyższego została zaprezentowana na tle stanu faktycznego sprawy, którego ocena prawna dokonywana była w kontekście przepisów Prawa bankowego w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy nowelizującej Prawo bankowe z dnia 29 lipca 2001 roku (Dz. U. 2011.165.984), a więc odnosiła się do treści art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego w jego brzmieniu sprzed w/w nowelizacji (jak w niniejszej sprawie).

Niezależnie od powyższego, w kontekście cytowanej powyżej treści art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego oraz jego wykładni przez Sąd Najwyższy, nawet gdyby założyć hipotetycznie, iż zawarta przez strony umowa spełnia warunki innego typu umowy - umowy o kredyt indeksowany do waluty CHF, względnie denominowany w walucie CHF (którego jednakże stanowiska Sąd Okręgowy nie podziela), to przyjąć należy, iż nawet w takim przypadku wykorzystanie indeksacji (denominacji) co do zasady nie narusza natury kredytu i przepisów Prawa bankowego, a kredyty indeksowane (denominowane) do waluty obcej funkcjonowały i funkcjonują w powszechnym obrocie. Umowy takie są zawierane obecnie, to jest po nowelizacji Prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 roku, która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 roku (Dz. U. 2011.165.984), na mocy której do jego art. 69 dodano w ust. 2 pkt 4a oraz ust. 3, jak również były stosowane jako prawnie dopuszczalne także przed tą nowelizacją, kiedy podpisana została umowa kredytowa, będąca przedmiotem oceny prawnej w niniejszej sprawie.

Niezależnie od powyższego podkreślić należy, iż Sąd Okręgowy nie dopatrył się także sprzeczności postanowień kwestionowanej umowy z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), zwłaszcza w kontekście naruszenia przez pozwanego banku zasad uczciwości i rzetelności w zakresie uczciwego powiadomienia powodów o charakterze przyjmowanego przez nich zobowiązania kredytowego oraz o ryzyku związanym z jego wykonywaniem, zwłaszcza ryzykiem walutowym. Jak wynika zarówno z zeznań strony powodowej, zwłaszcza powoda, który z racji posiadanego wykształcenia (adwokat) był zaangażowany w proces ubiegania się o kredyt, a także z treści jego korespondencji mailowej z doradcą kredytowym oraz ze złożonej do akt sprawy dokumentacji bankowej, przedstawiającej procedurę zawarcia kwestionowanej umowy, w oparciu o którą Sąd dokonywał ustaleń stanu faktycznego sprawy, powód i jego żona w chwili jej podpisywania posiadali wiedzę, jaki rodzaj kredytu wybierają oraz mieli wiedzę, że zarówno rata kredytu, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu, podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty szwajcarskiej i zmieniającego się oprocentowania. Strona powodowa, zwłaszcza w związku z prawniczym wykształceniem powoda, przed podpisaniem umowy z pozwanym bankiem szczegółowo analizowała oferty kredytowe różnych banków, będąc zainteresowaną wyborem takiego produktu, który będzie dla

niej w danym momencie najtańszym rozwiązaniem, zarówno w zakresie opłat i prowizji związanych z udzieleniem kredytu, jak i w zakresie stosowanego oprocentowania z uwzględnieniem jak najniższej marży banku, co z kolei miało przekładać się na niską ratę miesięczną spłaty kredytu. W ramach otrzymywanych ofert powodowie mieli możliwość zaciągnięcia zarówno kredytu w złotych polskich, jak i kredytu walutowego (klasycznego, czy takiego, w którym CHF jest walutą przeliczeniową). Takie oferty mieli także ze strony pozwanego banku, a rozmowy negocjacyjne powoda z przedstawicielem pozwanego banku dotyczyły bardzo szczegółowych kwestii, o które dopytywał powód, w tym między innymi wysokości marży banku, czy zmieniających się kursów waluty CHF, zwłaszcza w kontekście ostatecznej wielkości wypłacanych środków w ramach kredytu i ewentualnej dopłaty ze strony kredytobiorcy. Te ostatnie pytania mailowo kierowane do doradcy kredytowego jednoznacznie potwierdzają, iż powód miał świadomość tego, iż wahania kursowe waluty przekładają się na wartość jego zobowiązania względem banku. Okoliczności tej w swoich odpowiedziach nie ukrywał także doradca finansowy. Dodatkowo przy podpisywaniu umowy pozwany bank w sposób szczegółowy, jak potwierdzają podpisane oświadczenia powodów, poinformował ich, na czym polega ryzyko związane ze zmianą kursu waluty, przedstawiając w załączniku historyczne kursy walut. Nadto dla zminimalizowania dodatkowych kosztów związanych z nabywaniem i sprzedażą waluty (spread walutowy) pozwany bank od samego początku istnienia zobowiązania umożliwił im uzyskanie kredytu bezpośrednio w CHF, aby następnie samodzielnie nabyli oni na rynku walutę PLN za wypłacone im franki szwajcarskie (względnie powodowie mogli ubiegać się o wypłatę kredytu w CHF na inny walutowy rachunek), a także od samego początku umożliwił im spłatę kredytu w CHF. Jeżeli postanowienia umowy kredytowej i podpisywanych przez powodów oświadczeń rodziły ich wątpliwości co do rodzaju podpisywanej umowy i jej treści, a także przyjmowanego na siebie ryzyka kredytowego związanego ze zmianą kursu waluty CHF, to jako osoby z wyższym wykształceniem (w tym jednego z nich prawniczym) mogli oni na spokojnie sami zweryfikować stabilność waluty CHF w kontekście wcześniejszych, choćby sięgnąć do danych historycznych sprzed kilku lat, aby sprawdzić jak do tej pory wahał się kurs franka i czy rzeczywiście zmieniał się o niewielki procent do tej pory (do 20 - 30 %), a więc czy zawsze był stabilny, jak zakładali. Sięgnięcie do tych danych nie wymagało żadnej szczególnej wiedzy, gdyż odczytywanie danych z tabel i wykresów stanowi element podstawowego wykształcenia. Sięgnięcie do nich było tym bardziej zasadne, iż pozwany bank informował ich, co obrazują podpisane oświadczenia, iż waluta CHF jest aktualnie stabilną walutą. Takie stwierdzenie jednoznacznie dowodzi, iż ze strony banku powodowie byli informowani o istniejącym stanie rzeczy, a zwrot „aktualnie” dobitnie wskazuje na możliwe zmiany tej stabilności w przyszłości. Gdyby powodowie zachowali to minimum dbałości o swój interes majątkowy, tym bardziej że zaciągali znacznej wartości zobowiązanie kredytowe na wiele lat, to byłiby w stanie ustalić fakt, nie wymagający profesjonalnej specjalistycznej wiedzy, iż na przestrzeni choćby kilku lat przed zawarciem umowy kredytu kurs franka zmieniał się i osiągał poziom zbliżony do tego, który miał miejsce już po zawarciu spornej umowy (choćby w 2004 roku), co jest faktem powszechnie znanym, w tym Sądowi rozpoznającemu niniejszą sprawę (art. 228 § 1 k.p.c.). Skoro powodowie zaciągali kredyt na kilkadziesiąt lat, to należało od nich oczekiwać, aby przynajmniej kilka lat wstecz zweryfikowali wahania tej waluty, a nie ograniczali się na bieżącym stabilnym jedynie w danym okresie czasu kursie tej waluty. Tym samym w realiach niniejszej sprawy nie można obecnie z tego powodu stawiać pozwanemu zarzutu braku pełnego poinformowania kredytobiorców o konsekwencjach prawnych zawartej umowy w długim okresie czasu. To oni bowiem, rezygnując z niezależnych porad fachowców (niezależnych ekspertów, a nie tylko doradców/pośredników danego banku), czy własnych działań choćby w aspekcie zapoznania się ze zmianami kursu franka w latach wcześniejszych, w ocenie Sądu działali wyjątkowo lekkomyślnie, tym bardziej, że w chwili podpisywania umowy byli dorośli, wykształceni, założyli rodzinę, mieli małe dzieci i zaciągali poważne zobowiązanie finansowe na wiele lat, rzutujące na przyszłość ich rodziny i możliwość zapewnienia jej bytu, a które nie było zwykłą czynnością w drobnych bieżących sprawach dnia codziennego, lecz dotyczyło poważnej inwestycji finansowej. To ich obciąża brak dołożenia należytej staranności przy podpisywaniu umowy kredytowej.

Ponadto rozważając nieważność umowy kredytu w kontekście sprzeczności jej postanowień z zasadami współzycia społecznego należy wskazać, iż nie można na gruncie niniejszej sprawy wskazać, aby którakolwiek ze stron umowy kredytu w sposób naganny wprowadziła na rynek czynniki, które spowodowałyby wzrost kursu CHF w celu osiągnięcia własnych korzyści poza mechanizmami rynku ekonomicznego. Aktualny kurs franka jest wynikiem normalnych reguł rynku ekonomicznego, na którego wysokość nie ma wpływu żadna ze stron umowy. Kredytobiorcy, jak już wspomniano wielokrotnie powyżej, zdawali sobie sprawę z ryzyka zaciągnięcia kredytu we frankach szwajcarskich,

o czym świadczy przede wszystkim podpisana przez nich dokumentacja bankowa, ale też korespondencja mailowa stron poprzedzające zawarcie umowy, czy samo przesłuchanie powoda, który wprost wskazał, że zdawał sobie sprawę, iż kurs franka może się zmieniać, choć zakładając, że w przyszłości będą występowały jedynie niewielkie jego wahania, które to zresztą założenia Sąd uznał, co podkreślono już powyżej, za wyjątkowo lekkomyślne i nie mające oparcia w danych historycznych w okresie kilkuletnim przed zaciągnięciem kredytu.

W powołanym świetle zwrócić należy także uwagę, że kwestionowana umowa kredytu nie zastrzega górnej wysokości wzrostu kursu CHF. Kredytobiorcom nie zostało zagwarantowane, że wzrost kursu franka szwajcarskiego nie przekroczy określonej wartości, ani nie zapewniano go, że raty nigdy nie wzrosną powyżej określonego pułapu. Ponadto strona powodowa w żaden sposób nie wykazała w niniejszym postępowaniu, że pozwany bank posiadał wiedzę o nadchodzącym gwałtownym wzroście kursu franka w stosunku do obecnego i danych historycznych zmieniającego się kursu, prowadził specjalistyczne analizy w tym kierunku ujawniające koniec ówczesnego cyklu ekonomicznego. Tym samym ewentualne przekonanie strony powodowej o istnieniu takiej nieujawnionej wiedzy po stronie banku musi zostać uznane jako subiektywne.

Niezależnie od powyższego przy ocenie sprzeczności zawartej umowy z zasadami współżycia społecznego trzeba także zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt sprawy. Zdaniem Sądu stwierdzenie, iż kredytobiorca zachowuje korzyści wynikające z zadłużenia się w walucie obcej (to jest niższy koszt kredytu), jednocześnie będąc uwolnionym od ryzyka walutowego (do czego dążą de facto powodowie), byłoby rażąco niesprawiedliwe wobec tych kredytobiorców, którzy zaciągnęli zwykły kredyt w złotych polskich i ponieśli w związku z tym znacznie wyższe koszty jego pozyskania. Tymczasem powodowie, choć mogli uzyskać kredyt w złotych polskich, co przyznał powód w toku swojego przesłuchania (k. 602 v, min. 00:38:06), to licząc na niższą ratę miesięczną kredytu w danym momencie i niższe oprocentowanie kredytu walutowego, świadomie zrezygnowali z tej bezpieczniejszej w długim okresie czasu, choć droższej, oferty kredytu w PLN. Decyzji tej dokonali świadomie, w oparciu o dostateczne informacje przekazane im przez pozwany bank pozwalające na rozsądną ocenę przyjmowanego ryzyka kursowego, a dopiero po kilku latach korzystania z dobrodziejstwa niższej raty i oprocentowania, kiedy kurs franka wzrósł, próbują uwolnić się od ekonomicznych konsekwencji swojej w pełni świadomie podjętej decyzji. Sama powódka w toku przesłuchania potwierdziła, iż jej mąż jako adwokat „robił ogólne rozeznanie”, który kredyt będzie dla nich najlepszy, to jest tańszy z punktu widzenia oprocentowania i wysokości raty spłaty, a ona na jego rozeznanie polegała. W tej sytuacji, gdy powodowie mieli możliwość w pozwanym banku zaciągnięcia kredytu w PLN, a nie zrobili tego, dokonując własnych kalkulacji, w oparciu o wszystkie istotne informacje, nie mogą teraz stawiać zarzutu sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego.

Powyżej zaprezentowane rozważania prawne nie pozwalają uznać zawartej przez strony umowy za nieważną w rozumieniu przepisów art. 58 k.c. ani w całości ani w części, jak również nie pozwalają przyjąć, iż zawarte w niej postanowienia doprowadziły do naruszenia przez strony zasady swobody umów, wyrażonej w art. 353¹ k.c., w myśl której kształtowana przez strony umowy jej treść lub cel nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

W następnej kolejności Sąd Okręgowy wskazuje, iż wbrew stanowisku powodów podpisanie kwestionowanej umowy kredytu nie było sprzeczne z zasadą walutowości wyrażoną w art. 358 § 1 k.c.

Przepis art. 358 § 1 k.c., w jego brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia przez strony spornej umowy, stanowił, iż z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Zasadę tę powszechnie określano mianem zasady walutowości. Przepis miał charakter iuris cogentis i jego naruszenie skutkowało nieważnością czynności prawnej (art. 58 § 1 k.c.). Rygoryzm ówczesnego unormowania był jednak znacznie osłabiony w wyniku regulacji zawartych w przepisach szczególnych. Aktem prawnym wprowadzającym takie wyłączenia w chwili podpisania spornej umowy była przede wszystkim ustawa z dnia 27 lipca 2002 roku - Prawo dewizowe (Dz. U. 2002, Nr 141, poz. 1178), a w szczególności jej art. 3 ust. 1 i 3. W myśl pierwszego z tych przepisów ustawodawca przewidywał, iż dokonywanie obrotu dewizowego jest dozwolone, z zastrzeżeniem ograniczeń określonych w art. 9 tej ustawy, w zakresie których nie udzielono

zezwoleń dewizowych, o których mowa w art. 5 (pkt 1), a także wprowadzonych na podstawie art. 10 (pkt 2). Z kolei w art. 3 ust. 3 w/w ustawy przewidziano, iż ograniczeń określonych w art. 9 tej ustawy nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków lub innych podmiotów mających siedzibę w kraju, w zakresie działalności podlegającej nadzorom: bankowemu, ubezpieczeniowemu, emerytalnemu lub nad rynkiem kapitałowym, sprawowanym na podstawie odrębnych przepisów, prowadzonej przez te podmioty na rachunek własny lub rachunek osób trzecich uprawnionych na podstawie ustawy lub zezwolenia dewizowego do dokonania obrotu dewizowego podlegającego tym ograniczeniom. A zatem w myśl cytowanej regulacji ustawowej określone w art. 9 Prawa dewizowego ograniczenia obrotu dewizowego nie miały zastosowania do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem w/w banków, z zaznaczeniem, iż bankami, o których mowa w art. 3 ust. 3 Prawa dewizowego, były banki w rozumieniu art. 2 Prawa bankowego. W konsekwencji autonomia dewizowa, o której mowa jest w art. 3 ust. 3 Prawa bankowego, dotyczyła każdego banku, w tym również banków spółdzielczych, a nie tylko uprawnionego banku w rozumieniu przepisu art. 2 ust. 1 pkt 20 Prawa dewizowego (Chudzik Mariusz, „Pozycja banku na gruncie zmienionego prawa dewizowego”, Prawo Bankowe 2007.11.73). Pogląd ten znalazł także odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2004 roku, wydanej w sprawie o sygnaturze akt III CZP 10/04 (OSNC z 2005 r. nr 6 poz. 99), wydanej co prawda na gruncie art. 4 ust. 2 poprzednio obowiązującej ustawy - Prawo dewizowe z dnia 2 grudnia 1994 r. (Dz. U. Nr 136, poz. 703), którego treść odpowiadała jednak treści art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku - Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 141, poz. 1178), przyjęto jednoznacznie, iż przepisy Prawa dewizowego wprowadzały wyłączenie zasady walutowości z art. 358 § 1 k.c., także w zakresie odnoszącym się do czynności obrotu dewizowego niewymagających zezwolenia dewizowego. W uzasadnieniu tej uchwały podniesiono istnienie swobody umów w ustalaniu waluty, w jakiej dane zobowiązanie zostanie wyrażone, w granicach określonych Prawem dewizowym. Jednocześnie należy zwrócić w tym miejscu uwagę, iż w rozpoznawanej sprawie doszło do obrotu wartościami dewizowymi w kraju. Zgodnie bowiem z definicją zawartą w art. 2 ust. 1 pkt 18 w/w ustawy obrotem takim jest już samo zawarcie umowy powodującej lub jedynie mogącej powodować dokonywanie w kraju rozliczeń w walutach obcych. W konsekwencji w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, iż w niniejszym procesie strona powodowa nie sformułowała żadnych żądań finansowych (na przykład o zapłatę kwoty, której tytułem uruchomienia kredytu powodowie nie uzyskali), których uzasadnieniem miałyby być wprowadzenie do umowy stron i funkcjonowanie niedozwolonych postanowień umownych (art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.), choćby w zakresie odnoszącym się do jednostronnego ustalania przez pozwanego banku wysokości kursu waluty CHF jako waluty przeliczeniowej w ramach tzw. przewalutowania (§ 2 pkt 20 w zw. z § 4 pkt 5). W konsekwencji z mocy art. 321 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy nie mógł prowadzić postępowania i wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem. Tym niemniej z uwagi na zgłoszone żądanie bezwzględnej nieważności podpisanej umowy kredytu Sąd w zakresie uzasadnionym tym właśnie żądaniem wskazuje, iż wprowadzenie do umowy stron klauzul niedozwolonych nie powoduje nieważności całej umowy od chwili jej zawarcia (art. 58 k.c.). Sankcja przewidziana w przepisie art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. nie może być utożsamiana z sankcją bezwzględnej nieważności z art. 58 k.c. Klauzula niedozwolona nie jest bowiem równoważna z klauzulą sprzeczną z ustawą lub mającą na celu obejście ustawy. Stąd też przewidziany w art. 58 § 3 k.c. skutek w postaci bezwzględnej nieważności niedozwolonego postanowienia umownego na podstawie jego sprzeczności z dobrymi obyczajami jest wyłączony przez regulację szczegółową z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. Na kwestię odmienności unormowania z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. w porównaniu z art. 58 k.c. zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21.02.2013 r., wydanym w sprawie o sygn. akt: I CSK 408/2012 (LexisNexis nr 5803519, Biuletyn SN 2013, nr 6, s. 9), wskazując, iż „eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta”. Skutkiem abuzywności zakwestionowanych przez powoda klauzul indeksacyjnych nie jest zatem nieważność całej umowy kredytu, a jedynie bezskuteczność tychże klauzul.

W nawiązaniu do powyższych rozważań Sąd Okręgowy, dokonując oceny postanowień łączącej strony umowy i stanowiącej jej integralną część Regulaminu, nie dopatrywał się abuzywności tych postanowień w zakresie

odnoszących się do zasad spłaty udzielonego i wypłaconego kredytu. Z uwagi na fakt, iż walutą zobowiązania była waluta szwajcarska (CHF) i w tej walucie zostało wyrażone zobowiązanie kredytobiorców, strona powodowa w myśl jednoznacznie brzmiącego postanowienia punktu 8.8 umowy z dnia 11 grudnia 2007 roku miała od samego początku istnienia swojego zobowiązania możliwość jego spłacania w walucie CHF za pośrednictwem otwartego w tym celu rachunku prowadzonego w tej także walucie CHF. A zatem pozwany bank w przypadku niniejszej sprawy dał stronie powodowej możliwość wyboru, czy sama dokona zakupu waluty CHF celem spłaty poszczególnych miesięcznych rat kredytu wyrażonych w CHF i wpłacenia ich na rachunek walutowy, czy też będzie dokonywała stosownych wpłat na rachunek bankowy prowadzony w PLN z możliwością pobrania przez pozwany bank z tego rachunku kwoty spłaty i przeliczenia waluty PLN na CHF. A zatem to wola strony powodowej jako kredytobiorcy decydowała ostatecznie, czy po jej stronie w związku z tym przeliczeniem powstaną dodatkowe koszty. Gdyby powodowie dokonywali spłat rat w CHF za pośrednictwem rachunku walutowego, to uniknęliby dla siebie dodatkowych kosztów związanych z przeliczaniem rat przez pozwany bank przy wykorzystaniu kursów waluty z tabeli pozwanego banku. Sąd Okręgowy na gruncie niniejszej sprawy dopatrył się jedynie abuzywności przepisu § 2 pkt 20 w zw. z § 4 pkt 5 i to tylko w odniesieniu do jednostronnego decydowania przez pozwany bank o tym, według jakiego kursu będzie następowało przeliczenie kwoty kredytu w chwili jego wypłaty na PLN. Według poglądu zawartego w opracowaniu autorstwa R. Trzaskowskiego pod tytułem „Skutki sprzecznych z prawem umów obligacyjnych”, które Sąd podziela, jako prawnie dopuszczalną uznano możliwość językowo – normatywnego rozumienia pojęcia „niedozwolonego postanowienia umowy”, które pozwala na kontrolę prawidłowości i ewentualnego zastosowania sankcji jedynie do części jednostek redakcyjnych postanowień wzorca lub umowy, a więc zarówno pojedynczych zdań, a nawet jedynie słów, które ucieleśniają w odrębnym językowo fragmencie decyzję stron co do jakiejś normatywnie relewantnej kwestii. Jest to rozwiązanie elastyczne, które zdaniem autora w/w opracowania, którego opinię podziela Sąd w niniejszej sprawie, może mieć zastosowanie w praktyce również w prawie polskim (R. Trzaskowski, Skutki sprzecznych z prawem umów obligacyjnych, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, 2013, Wyd. 1). Wyrażony pogląd na gruncie niniejszej sprawy oznacza zatem, iż wobec ograniczonej bezskuteczności postanowień umownych (tj. w zakresie odnoszącym się do ustalania wysokości kursu waluty – waluty przeliczeniowej) w tym właśnie jedynie zakresie umowa nie wiąże stron, podczas gdy pozostałe postanowienia umowne, wskazujące na zgodny zamiar stron zawarcia określonego rodzaju umowy kredytu (walutowego), nadal obowiązują i są ważne.

W świetle powyższego strona powodowa, powołując się na wspomnianą abuzywność, nie miała uzasadnionych podstaw faktycznych i prawnych do żądania stwierdzenia nieważności umowy, lecz co najwyżej mogła jedynie wystąpić o zwrot nienależnego świadczenia, które kosztem jej majątku uzyskał pozwany bank w oparciu o bezskuteczne postanowienie umowne. Takiego jednak żądania powodowie w ogóle nie sformułowali i nie skonkretyzowali co do określonej kwoty żądanej właśnie z tego tytułu, nie złożyli stosownych kalkulacji i wyliczeń tego zubożenia poniesionego przez nich na etapie wypłaty kredytu, nie wnosili o powołanie biegłego potwierdzającego słuszność takowych własnych wyliczeń i przyjętej ich metodologii (na przykład kursów średnich Narodowego Banku Polskiego jako obiektywnego kryterium). W tym miejscu przywołać należy pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w wyroku z dnia 14 lipca 2017 roku, wydanym w sprawie II CSK 803/16, w myśl którego stwierdzono jako dopuszczalne wypełnienie luki w przypadku wyeliminowania z umowy klauzuli niedozwolonej przez ustalenie właściwego kursu spłaty zobowiązania na podstawie prawa wekslowego (wyrok SN z 14.07.2017 r., II CSK 803/16). Podzielając to stanowisko w ocenie Sądu Okręgowego na zasadzie analogii, posiłkując się wytycznymi Sądu Najwyższego, powodowie mogli co najwyżej dokonać wyliczenia łącznej kwoty kredytu podlegającego wypłacie w transzach w złotych polskich przy zastosowaniu kursu średniego Narodowego Banku Polskiego dla waluty szwajcarskiej i tym samym określić kwotę, której jako należnej w pełnej wysokości nie uzyskali od pozwanego na etapie wypłaty kredytu, choć w tej części muszą go spłacać. Takiego żądania z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powodowie jednakże nie zgłosili.

Z tych wszystkich względów Sąd orzekł jak w punkcie pierwszym wydanego wyroku z dnia 3 kwietnia 2019 roku (k. 607), nie znajdując ani podstaw do ustalenia nieważności umowy (roszczenie ewentualne), ani zasądzenia na rzecz powodów od pozwanego zwrotu wszystkich kwot świadczeń pieniężnych, jakie spełnili oni tytułem wykonania rzekomo nieważnej umowy (roszczenie główne).

Orzeczenie o kosztach z punktu drugiego wydanego wyroku zapadło na mocy art. 98 k.p.c. Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu Sąd nałożył na stronę powodową jako stronę przegraną w niniejszej sprawie obowiązek pokrycia wszystkich poniesionych przez stronę pozwaną kosztów procesu. W ich skład wchodziły natomiast jedynie koszty zastępstwa procesowego w wysokości 10 800, 00 złotych, które wraz z kosztami opłaty skarbowej w wysokości 34 złotych (k.248) wyniosły łącznie 10 834, 00 złotych. Stawka minimalna wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika strony pozwanej (adwokata i radcy prawnego) została ustalona przez Sąd na podstawie § 2 pkt 7 Rozporządzenia z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015. 1800 ze zm.) i § 2 pkt 7 Rozporządzenia z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2018. 256 j.t.), mając na uwadze datę wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie i wartość przedmiotu sporu.

Z uwagi na powyższe Sąd orzekł jak w sentencji wydanego wyroku.

Zarządzenie: odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powodów